

**PROTOKÓŁ NR 22/26 Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. OCHRONY  
ZDROWIA, RODZINY I SPRAW SPOŁECZNYCH W DNIU 18 MARCA  
2026 ROKU**

Przewodnicząca Komisji Monika Oleś na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdziła prawomocność obrad – obecnych 3 członków Komisji. Po czym przystąpiła do realizacji następującego porządku obrad:

- 1) opiniowanie projektów uchwał na najbliższą sesję Rady Powiatu:
  - a) w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach za rok 2025 (druk nr 17/2026),
  - b) w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2026 rok (druk nr 20/2026),
- 2) sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach za 2025 rok,
- 3) informacja na temat wsparcia młodzieży po trudnych przejściach zarówno w rodzinie jak i w placówkach dydaktycznych w powiecie tarnogórskim,
- 4) przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji,
- 5) sprawy bieżące.

Ad 1b)

Agnieszka Nolewajka naczelnik Wydziału Budżetu Finansów przedstawiła projekt uchwały w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na 2026 rok.

Przewodnicząca Komisji, w związku z brakiem pytań, poprosiła o wyrażenie opinii do ww. projektu uchwały.

Wyniki głosowania: obecnych – 3, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Komisja wydała opinię pozytywną.

Ad 1a) i 2)

Klaudia Zyśk dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach (PCPR) przedstawiła projekt uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Tarnowskich Górach za rok 2025.

Radna Barbara Dziuk powiedziała, że interesuje ją „zapobieganie agresywności” i zapytała jak wygląda współpraca PCPR ze szkołami średnimi, czy PCPR prowadzi jakąś statystykę, z której wynika „w której szkole ta agresja jest większa, mniejsza, jak to wygląda”. Zwróciła uwagę na znaczenie wsparcia psychologicznego i zapytała czy PCPR współpracuje w tym zakresie ze szkołami i Wielospecjalistycznym Szpitalem Powiatowym S.A. w Tarnowskich Górach (WSP S.A.).

Dyrektor PCPR wyjaśniła, że działania PCPR w zakresie przeciwdziałania przemocy koncentrują się na osobach dorosłych. Realizowane przez PCPR programy korekcyjno-edukacyjny i psychologiczno-terapeutyczny są skierowane do osób stosujących przemoc domową albo tych, które same zgłaszają się, „bo chcą poprawić swoje funkcjonowanie”. Współpracują z ośrodkami pomocy, gminnymi komisjami ds. rozwiązywania problemów społecznych oraz zespołami interdyscyplinarnymi. Ponadto realizują „program profilaktyczny w zakresie promowania i wdrażania prawidłowych metod”, więc bardziej skupiają się na rodzicach. Jeżeli jest jakiś problem z dzieckiem, to jest możliwość skorzystania z pomocy psychologa oraz Punktu Interwencji Kryzysowej. Na zakończenie powiedziała, że PCPR bezpośrednio ze szkołami nie współpracuje, natomiast pracuje z rodzicami, sprawcami i ofiarami przemocy.

Przewodnicząca Komisji poprosiła o wyrażenie opinii do ww. projektu uchwały.

Wyniki głosowania: obecnych – 3, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Komisja wydała opinię pozytywną.

Ad 3)

Ewa Lukosz naczelnik Wydziału Zarządzania Jednostkami Oświatowymi (KNZ) przedstawiła informację na temat wsparcia młodzieży po trudnych przejściach w placówkach dydaktycznych Powiatu (załącznik nr 2). Poinformowała, że obowiązkiem placówek dydaktycznych jest udzielanie pomocy psychologiczno-pedagogicznej. Pomoc ta jest udzielana w różnych formach zarówno uczniom, rodzicom jak i nauczycielom. Celem pomocy jest przede wszystkim rozwiązywanie różnego rodzaju problemów wychowawczych, rozwijanie potencjału oraz zapewnienia tego co wynika z orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego. Pomoc uczniom, w zależności od problemu jest udzielana głównie przez specjalistów określonych w ustawie Karta Nauczyciela, zatrudnionych w szkołach oraz przez nauczycieli. Obecnie łączna liczba etatów specjalistów w placówkach oświatowych wynosi 36,2 etatu. Następnie wymieniła główne problemy dotyczące młodzieży zgłaszane przez dyrektorów placówek: trudności uczniów w relacjach społecznych, problemy emocjonalne i psychiczne, zachowania ryzykowne, nieprzestrzeganie norm, trudności w opanowaniu materiału oraz tzw. specjalne potrzeby uczniów. Dodała, że wsparcie jest udzielane poprzez: sesje indywidualne, klasowe, interwencje specjalistów, udział w różnego rodzaju treningach, rozwijanie kompetencji, pracę indywidualną i w grupach.

Joanna Miszuda dyrektor Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Tarnowskich Górach (PPP-P) przedstawiła zestawienie statystyczne dotyczące działalności PPP-P od 1 stycznia 2025 roku do 28 lutego 2026 roku. Zwróciła uwagę na tendencję wzrostową w zakresie ilości przyjmowanych dzieci/uczniów oraz poszczególnych zadań takich jak

wykonanie diagnozy, wydanie opinii i orzeczenia. Podkreśliła, że cały czas pracują w podobnym składzie osobowym. Od niedawna został zatrudniony dodatkowy psycholog. Po czym wymieniła najczęstsze powody zgłoszeń dotyczące starszych dzieci i młodzieży: problemy z nauką, problemy emocjonalne, trudności z koncentracją uwagi, zachowania trudne, niepokojące, nieakceptowane w odbiorze przez rodziców lub szkołę, stwierdzona przez lekarzy różnych specjalności niepełnosprawność czy choroba ucznia wymagająca wydania orzeczenia przez zespół orzekający działający w PPP-P. Ponadto wymieniła działania nieujęte w danych statystycznych a wykonywane przez pracowników PPP-P takie jak: uruchamianie procedury Niebieskiej Karty, interwencje kryzysowe na terenie szkół, udział w zebraniach rodziców na terenie szkół w związku z sytuacjami konfliktowymi w klasie, udział w posiedzeniach Zespołów Interdyscyplinarnych w Tarnowskich Górach, Radzionkowie i Miasteczku Śląskim, konsultacje z pracownikami socjalnymi, przedstawicielami instytucji działających na rzecz dziecka i rodziny, udział w spotkaniach o charakterze mediacyjnym w sytuacjach konfliktowych w szkołach, konsultacje w sprawie wychowanków m.in. Młodzieżowych Ośrodków Wychowawczych w Radzionkowie, Krupskim Młynie i Kaletach. Przedstawiona informacja stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Maciej Osuch kierownik Centrum Zdrowia Psychicznego w Tarnowskich Górach (CZP) przedstawił informację o działalności CZP w 2025 roku. Powiedział, że miniony rok szczególnie w przypadku CZP dla Dzieci i Młodzieży stał pod znakiem wyzwań, bo Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ) znajdujący się w trudnej sytuacji finansowej ogłosił postępowania konkursowe i w tym zakresie odnotowali „zarówno porażkę jak i sukces”. Po czym wyjaśnił, że sukcesem jest utrzymanie posiadanego do tej pory potencjału w udzielaniu świadczeń w zakresie psychiatrii dzieci i młodzieży. Dodał, że ma na myśli CZP dla Dzieci i Młodzieży II poziomu referencyjnego przy ul. Opolskiej. Ponadto powiedział, że swoją działalność utrzymała „poradnia psychologiczna”, która funkcjonuje w ramach „produktu kontraktowego Ośrodek Środowiskowej Opieki

Psychologicznej i Psychoterapeutycznej dla Dzieci i Młodzieży na I poziomie referencyjnym". Natomiast porażką jest to, że nie udało się pozyskać kontraktu na drugi „ośrodek”, który planowali uruchomić na terenie Radzionkowa. Jest jeszcze szansa, że ten „ośrodek” zacznie działać, bo NFZ chciał zakontraktować dwa takie „produkty” na terenie obszaru kontraktowania a zakupił jeden. Dlatego liczą na to, że uda się go jeszcze uruchomić. Oprócz stałego rozwoju sukcesem jest również to, że dzięki zmianom legislacyjnym i „zarządzeniu Prezesa NFZ” do „poradni zdrowia psychicznego” powróciły porady psychologiczne dla dzieci i młodzieży. Potencjał udzielanych świadczeń stale rośnie co nie wynika ze wzrostu kontraktu z NFZ lecz ze „stałego drobnego zwiększania zatrudnienia szczególnie w elastycznych formach zatrudnienia”. Po czym w skrócie omówił to zagadnienie. Kolejny wzrost potencjału wynika z tego, że od marca br. pierwsi rezydenci, którzy kształcą się w CZP rozpoczęli samodzielne przyjmowanie pacjentów w „poradni”. Ponadto poinformował o pozyskaniu 2 gabinetów na terenie budynku przy ul. Opolskiej. Po czym omówił kwestię interwencji kryzysowych i ograniczeń w zakresie nadwykonań. Następnie poinformował, że II poziom referencyjny osiąga cały czas dodatni wynik finansowy. W tym roku będą powoli zwiększać zatrudnienie w miarę dostępności przestrzeni żeby „jeszcze większą populację móc zaopiekować” a nie są to tylko mieszkańcy powiatu. Ponadto powiedział, że w „zarządzeniu Prezesa NFZ” w listopadzie pojawił się taki produkt jak porada konsultacyjna 15-minutowa i myśli, że będą się rozwijać w dobrym kierunku zwiększając powoli swoją dostępność.

Dyrektor PCPR powiedziała, że formą pomocy udzielanej dzieciom i młodzieży przez PCPR jest umieszczenie w pieczy zastępczej. Jako kolejne formy pomocy wymieniła pomoc psychologiczną, Punkt Interwencji Kryzysowej, mieszkania treningowe dla młodzieży usamodzielniającej się. Ponadto poinformowała, że dla dzieci i młodzieży w rodzinach zastępczych w ramach projektu unijnego zapewniają m.in. Trening Umiejętności Społecznych oraz Trening Zastępowania Agresji. Następnie wskazała

na potrzebę utworzenia placówki opiekuńczo-wychowawczej dla starszych dzieci. Przedstawiona informacja stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

Radna Barbara Dziuk zwróciła się do Naczelnik KNZ z pytaniem czy Wydział prowadzi statystykę, w których szkołach występuje największa agresja i jest potrzebne większe wsparcie w zakresie poradnictwa psychologicznego i psychiatrycznego. Po czym zapytała czy w tych szkołach podobne zdarzenia występowały w poprzednich latach i dodała: „czy może jest jakiś problem natury koordynacji przez dyrekcję szkół?”.

Naczelnik KNZ stwierdziła, że problem agresji zauważył ustawodawca wprowadzając obowiązkowe etaty specjalistów w szkołach. W każdej szkole jest zapewniona taka liczba etatów jaka wynika z przepisów. Po czym powiedziała, że KNZ nie prowadzi statystyki, o którą pytała radna ale jeżeli będzie taki wniosek Komisji, to pozyskają informację ze wszystkich jednostek oświatowych Powiatu. Następnie przypomniała, że Powiat wraz z Policją prowadził akcję „Stop Hejt” oraz akcję dotyczącą narkomanii i myśli, że będzie to kontynuowane.

Radna Barbara Dziuk stwierdziła, że wsparcia wymagają zarówno uczniowie jak i nauczyciele oraz dyrektorzy, bo jest to problem ogólnospołeczny i dodała: „i my musimy tutaj wypracować pewne mechanizmy i tu się nie da pewnej strategii zaszufładowania przygotować, bo życie przynosi różne niespodzianki, tak że tu musimy być bardzo elastyczni i umiejętnie to kształtować”. Następnie odniosła się do informacji przedstawionej przez Dyrektora PPP-P i stwierdziła, że zakres działalności Poradni jest bardzo szeroki. Po czym zwróciła uwagę na długie terminy i zapewniła, że będzie zabiegać o więcej pracowników i większe lokum dla PPP-P. Ponadto poprosiła aby na stronie Poradni zostało zamieszczone „kompedium wiedzy dla rodzica jakie dokumenty trzeba przygotować”. Następnie odnosząc się do informacji przedstawionej przez Kierownika CZP stwierdziła, że strona internetowa CZP „jest do poprawienia”. Zaproponowała żeby na bieżąco nagrywać ciekawe filmiki z działalności jednostki i je zamieszczać, bo oglądalność jest zbyt mała.

Przypomniała, że już wiele razy o tym mówiła. Dodała: „jest osoba zatrudniona do tych czynności, no niestety trzeba się zastanowić czy ta osoba jest właściwa tam, czy trzeba tu po prostu zmiany, podmiany i tutaj jest pytanie do Pana Prezesa jak to widzi żeby ten problem rozwiązać?”. Następnie przypomniała jak duże znaczenie miało dla CZP pozyskanie dotacji w kwocie 150 mln zł i dodała: „no niestety osoby, które wypełniały ten wniosek zawiodły i został on odrzucony, bo były tam popełnione błędy proceduralne”. Stwierdziła, że z tego powodu czuje niedosyt. Widać, że te pieniądze bardzo by się przydały, bo „jest potencjał, kadra i dobra lokalizacja”. Po czym zwróciła się do Kierownika CZP ze słowami: „tylko opowiadanie o pewnych kwestiach, o rozwiązaniach, te które z Warszawy idą, to nie jest jakby system zarządzania tą jednostką. To Pan musi wyjść z inicjatywami”. Po czym powiedziała, że nie wie na jakim etapie jest „punkt w Piekarach Śląskich”, czy już funkcjonuje ale czasami odnosi wrażenie, że „działania są ale na zasadzie tylko żeby mówić o tym”. Stwierdziła, że „trzeba wziąć się do pracy, bo takie oczekiwanie, że coś nam NFZ pomoże albo centrala, to nie jest dobre wyjście z sytuacji”. Dodała: „jestem bardzo zawiedziona tutaj pracą tej jednostki, tym bardziej, że osoby, które jakby tworzyły, współtworzyły te Centrum Zdrowia Psychicznego miały wizję, miały potencjał, może warto skorzystać z tych dobrych rozwiązań”. Stwierdziła, że nie rozumie jak to się stało, że inne jednostki zdobyły środki a CZP w Tarnowskich Górach kolejny raz to się nie udało i zapytała: „czy problem jest po stronie osób wypełniających ten wniosek, czy Pan czegoś nie dopilnował? Bo ja nie za bardzo rozumiem dlaczego to tak funkcjonuje?”.

Dyrektor PPP-P poinformowała, że 2 marca br. zostało podpisane nowe „rozporządzenie o działalności zespołów orzekających”, w którym zostało szczegółowo określone jakiego rodzaju dokumenty rodzic musi przedstawić. Procedura i informacje znajdujące się na stronie PPP-P będą musiały zostać przebudowane. Oczekują na opublikowanie tego rozporządzenia. Wszystko wskazuje na to, że przez dłuższy czas orzeczenia będą wydawane „według starych i nowych przepisów”,

w zależności od tego „kiedy wniosek został przyjęty” i z tego powodu na pewno wystąpią dodatkowe trudności organizacyjne.

Radna Barbara Dziuk zaproponowała żeby skorzystać ze wsparcia osoby, która prowadzi „PR w Starostwie”. Po czym powiedziała, że rodzice żalą się, że muszą kolejny raz przychodzić żeby donieść jakiś dokument. Informacja powinna w kilku krokach określać jak uzyskać orzeczenie i wskazywać jakie dokumenty są potrzebne. Po czym zaoferowała swoją pomoc w tym zakresie. Dodała: „ja tutaj wychodzę naprzeciw oczekiwaniom żeby i Państwu pomóc i rodzicom”.

Wojciech Szafranski Prezes Zarządu WSP S.A. powiedział, że nie chce wracać do przeszłości i dodał: „bo nic z tego nie zbudujemy, trzeba budować rzeczy nowe i nową rzeczywistość”. Po czym powiedział, że w CZP następują „wyraźne działania związane z konsolidacją tego Centrum, poszerzenia zakresu dotyczącego dzieci i młodzieży w lokalizacji przy ul. Opolskiej” i został przygotowany wniosek do „Ministerstwa” dotyczący rozbudowy tego „segmentu”. Są prowadzone rozmowy w kwestii skonsolidowania z CZP „Poradni Śródmieście” z racji tego, że czas pilotażu kończy się i „będzie trzeba walczyć na rynku żeby uzyskać dobry kontrakt”. Rozmowy powinny się zakończyć w marcu i będzie wiadomo „na jakim etapie i w jakiej konfiguracji”. Następnie odniósł się do kwestii „powołania w Piekarach Śląskich dodatkowej lokalizacji” i powiedział, że dla niego oznaczało to, że obecnie funkcjonująca poradnia zostanie przeniesiona do nowej lokalizacji a „w końcu idzie to w takim kierunku, że jeżeli nowa lokalizacja, to jak gdyby quasi nowy konkurs”. Być może nowy przepis mówiący o „działaniu na wniosek” pomoże w rozwiązaniu tego problemu. Czekają na uprawomocnienie się „zarządzenia Ministra Zdrowia”. W przypadku Radzionkowa będą aplikować żeby NFZ ogłosił konkurs a póki co będą świadczone usługi komercyjne. Następnie powiedział, że zwracał „rzecznikowi” uwagę i myśli, że trochę się poprawiło, bo w szpitalu dużo się dzieje. Po czym omówił kwestię przywrócenia zakresu otolaryngologii i operacji tarczyc. Następnie

powiedział, że szpital w „sferze medycznej” zaczyna normalnie pracować a nie zajmują się tylko, z dnia na dzień, ratowaniem i tym czy będą nadal mogli kontynuować dany zakres działalności. Poszukują już dzisiaj „innych rozwiązań na innych poziomach jeżeli chodzi o procedury medyczne i ich rozliczanie, informatyzację tego szpitala i możliwości przewartościowania niektórych zakresów”. Stwierdził, że pracownikom szpitala należy się „wielkie podziękowanie”, bo pokazali niewykorzystany przez wiele lat potencjał. Zwrócił uwagę, że ryczałt za ubiegły rok, który we wszystkich zakresach został wykonany na poziomie większym o prawie 30% pokazuje jak wiele do zrobienia było jeżeli chodzi o wykorzystanie tego potencjału. Po czym omówił działania związane z przywróceniem funkcjonowania zawieszonych oddziałów. Przyznał, że musieli ponieść też dodatkowe koszty, bo w wielu zakresach potencjał trzeba było uzupełnić żeby można było wykonać więcej procedur. Jako przykład wskazał blok operacyjny i „OIOM” i związaną z tym konieczność pozyskania dodatkowych pielęgniarek i instrumentariuszek. Następnie odniósł się do kwestii „zarządzenia” dotyczącego podniesienia wynagrodzenia i dodał: „które w naszym wypadku w roku 2025 nie bilansuje się miesięcznie na ponad 300 000 zł, to w skali roku daje kwotę 3 600 000 zł ponad, która nie jest do pokrycia. I jak ja słyszę pana Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia, że trzeba się nauczyć racjonalnie i oszczędnie gospodarować tymi środkami co mamy, to może on jest cudotwórcą ale ja nie”. Chciałby żeby Prezes NFZ poprowadził taki szpital i realizował wszystkie decyzje, które „Ministerstwo” nakłada na szpital. Po czym omówił temat podwyżek dla pracowników zatrudnionych na umowę o pracę oraz rozliczania kosztów specjalistycznej diagnostyki. Podkreślił, że pacjenta nie obchodzi to „czy rozliczą czy nie rozliczą”, pacjent chce być zdiagnozowany i szybko leczony. Następnie powiedział, że czekają na rozliczenie z NFZ i dodał: „bo my raptem z tych prawie 22 mln zł dostaliśmy 5,5 mln zł”. Okazuje się, że nie ma jeszcze wytycznych z Warszawy. Przypuszcza, że na początku kwietnia będzie coś wiadomo. Następnie powiedział, że w szpitalu na dzień dzisiejszy prowadzą „spokojną rytmiczną pracę” we wszystkich zakresach

i na każdym zakresie są przekroczenia. Dodał: „uważam, że szpital zaczyna normalnym rytmem funkcjonować bez takich nagłych zrywów”. Podkreślił, że kładzie ogromny nacisk na jakość świadczonych usług. Jednym z elementów, nad którym pracują jest kwestia funkcjonowania Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Chcą zwiększyć liczbę stanowisk obserwacyjnych co wpłynęłoby na poprawę dynamiki przyjmowania pacjentów. Pojawiają się sygnały z „Ministerstwa”, że „Fundusz Medyczny” będzie ogłaszał dalsze konkursy w zakresie infrastruktury, więc trzeba będzie się poważnie nad tym zastanowić żeby ten element w szpitalu znacznie poprawić.

Radna Barbara Dziuk zapytała czy szpital musiał zapłacić „karę za niewykonywanie czynności na CZP”, czy musiały być jakieś zwroty do NFZ w ubiegłym roku i jak to wyglądało w poprzednich latach. Dodała: „bo z tego co wiem to były tam jakieś”.

Kierownik CZP odpowiedział: „zwrotów i kar nie ma żadnych, znaczy przepraszam, zapłaciliśmy 100 zł kary za błędnie sprawozdane świadczenie i jedna kara była w tamtym roku w tej kwocie”. Po czym omówił kwestię tzw. migracji i dodał: „my płacimy przez potrącenia przez Fundusz naszych umów za świadczenia zdrowotne wykonane na rzecz naszych pacjentów w innych podmiotach posiadających umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia i nie mamy prawa nawet nie pozwolić tym pacjentom iść gdzie indziej”. Wyjaśnił, że ustawa o świadczeniach zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych gwarantuje tym osobom wybór miejsca leczenia i dodał: „mamy te potrącenia”.

Radna Barbara Dziuk zapytała: „czy to jest 2 mln?”.

Kierownik CZP odpowiedział: „troszkę więcej Pani radna” i dodał: „w tym momencie to było 2 600 000 zł potrącenia, mogę się pomylić o 30 000 zł, przepraszam nie mam tych kwot przed oczami, z czego tutaj około 600 000 zł jest na rzecz Poradni Śródmieście”. Po czym powiedział, że jeżeli rozmowy, o których mówił Prezes Zarządu WSP S.A. przyniosą

efekt, to kwota ta spadnie do około 2 mln zł. Ponadto powiedział, że realnie porównując półrocze do półrocza te kwoty spadają.

Radna Barbara Dziuk stwierdziła, że posiadane przez nią informacje na temat kwoty są „dobre” i zapytała: „czy to wynikało, że Państwo żeście jakichś czynności nie wykonali czy wykonaliście Państwo za dużo?”.

Kierownik CZP wyjaśnił, że kwota ponad 1 mln zł stanowi potrącenia na rzecz innych placówek opieki stacjonarnej, przede wszystkim na rzecz oddziałów psychiatrycznych. Wynika to z tego, że „karetki z części regionu jadą do Toszka i do Lublińca”. Jako CZP nie mają wpływu na system ratownictwa medycznego, które „ma taki schemat transportu pacjenta”. Kolejna kwota to 100-150 000 zł na pół roku, która jest potrącana nawet nieraz na rzecz 2-3 osób i „jest to oddział psychiatryczny przewlekły”, który w tej okolicy jest tylko w Toszku i pacjent może tam przebywać przez lata.

Radna Barbara Dziuk powiedziała: „ja to interpretuję tak, zresztą rozmawiałam z osobami ze szpitala, że Państwo jakby przez to, że nie przyjęliście pacjentów musieliście na rzecz migracyjnego ruchu te pieniądze zwrócić do NFZ-tu tak żeby ta inna jednostka otrzymała”. Po czym powiedziała, że razem z Prezesem Zarządu WSP S.A. podjęła działania żeby otworzyć „filię w Piekarach Śląskich” i cały czas zabiegali o to żeby ta placówka jak najszybciej zaczęła funkcjonować. Z doniesień medialnych wie, że placówka „miała ruszyć już we wrześniu zeszłego roku”. Po czym powiedziała: „ja wiem, że są decyzje Narodowego Funduszu Zdrowia, bo Państwo nie możecie pewnych czynności wykonać, ja to doskonale rozumiem, ale Panie Kierowniku jakby mi na czymś zależało, to ja bym dzień w dzień była w NFZ-cie”. Po czym dodała: „wie Pan, Pan musi się czuć odpowiedzialny za tą jednostkę i to, że pieniądze uciekają, to poniekąd jest Pana wina, bo Pan może pisać sobie pisma, może Pan mieć dobre intencje ale jeżeli nie ma Pan determinacji przypilnowania tematu no to inni nas będą wyprzedzać”. Podkreśliła, że jeżeli nie będzie „determinacji i dynamiki”, to za rok na posiedzeniu

Komisji znowu będzie się mówiło o migracji na rzecz innych ośrodków, bo „tamte ośrodki umieją się zakręcić”. Dodała: „ja bym tu życzyła sobie, dla dobra pacjentów, żeby Pan dynamiczniej podejmował decyzje żebyśmy nie musieli jako Powiat później dopłacać pieniędzy do działania ośrodka, to jest taka moja prośba”.

Kierownik CZP podziękował za „sugestię” i zapewnił, że postara się do niej zastosować. Po czym powiedział, że zdarza się, że ich pacjenci nie trafiają do nich ale trafiają do nich pacjenci spoza obszaru działania CZP i takie migracje nazywa dodatnimi. Dodał: „to nie jest tak, że ten przepływ finansowy działa tylko w jedną stronę na niekorzyść naszej placówki”.

Radna Barbara Dziuk powiedziała: „ja patrzę na kasę i na to jak pieniądze wypływają”. Stwierdziła, że „czarno na białym widać stratę na CZP”. Poprosiła aby podjąć konkretne działania żeby nie odprowadzać pieniędzy do NFZ. Przypomniała, że szpital „przez złe zarządzanie poprzednich prezesów” musiał oddawać „kilkanaście milionów złotych”. Zaapelowała o znalezienie takich rozwiązań żeby nie trzeba było „za pewne działania hamujące ponosić koszty”.

Kierownik CZP odpowiedział, że zgadza się z tym, że każdy zwrot pieniędzy jest negatywnie postrzegany i należy się tego wystrzegać. Jednak poziom zwrotów w przypadku CZP jest „jednym z mniejszych w kraju” i dodał: „ale jest dalej czyli dalej oddajemy te pieniądze”. Stwierdził, że to „boli”, bo ogranicza pieniądze na rozwój CZP. Po czym powiedział: „wynik finansowy Centrum jest dodatni, pieniążków nie oddamy, bo dzięki zmianom legislacyjnym możemy tworzyć rezerwy na przyszłe te migracje, na zakończenie pilotażu”. Następnie poinformował, że „projekt zarządzenia Prezesa NFZ dotyczący umów CZP” nakłada na nich dodatkowe obowiązki związane ze zwiększoną ilością sprawozdawczości. Dodał: „za chwilę będzie tak, że zamiast leczyć, ten personel będzie musiał patrzeć co klika”. Po czym zwrócił się do radnej Barbary Dziuk z prośbą: „jak by można było gdzieś porozmawiać żeby też

głos coraz szerszy był, żeby z rozsądkiem podchodzić do takich dziwnych zmian legislacyjnych”.

Radna Barbara Dziuk stwierdziła, że można się było spodziewać tego, że nastąpi ewaluacja programów pilotażowych, bo ma to służyć temu żeby rozbudowywać jeszcze kolejne segmenty tego pilotażu. Po czym powiedziała: „niestety ale chcąc jakby realizować i mieć podstawy formalno-prawne dobrego programu dla naszych pacjentów, to niestety ale te formalności muszą być wykonane i my tego nie przeskoczymy”. Po czym zwróciła się do Kierownika CZP ze słowami: „Pan od tego jest żeby to skoordynować i w jakimś sensie też odciążać kadrę medyczną żeby oni nie byli obarczeni tymi problemami administracyjnymi, tylko żeby potrafili się zajmować i mieli czas tylko dla pacjenta”. Podkreśliła, że chodzi o to żeby zarówno w CZP jak i w PPP-P „pacjent był zadbany jak najszybciej” i nie ukrywa, że jest to jej „oczko w głowie” i będzie tego pilnować.

Przewodnicząca Komisji zapytała jak wygląda współpraca między PPP-P, CZP i szkołami. Ponadto zapytała o czas oczekiwania w PPP-P na wizytę.

Dyrektor PPP-P odpowiedziała, że w tej chwili standardowy czas oczekiwania „na przyjęcie do Poradni na diagnozę” wynosi około 7 miesięcy. Jeżeli są to dzieci, których rodzice w trakcie zgłaszania informują o tym, że będzie to kwestia wydania orzeczenia z uwagi na niepełnosprawność czy też inne okoliczności czy opinie o wczesnym wspomaganie rozwoju, to wtedy te terminy są umawiane w ciągu 2 miesięcy. Następnie powiedziała, że szybciej, bo w ciągu 2-3 tygodni są umawiane konsultacje czyli krótka porada trwająca 1 lub 1,5 godziny. Gdy po tym spotkaniu specjalista stwierdzi, że dziecko jednak wymaga diagnozy, to ono trafia również na listę oczekujących.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy dodatkowy etat przyspieszyłby to oczekiwanie.

Dyrektor PPP-P odpowiedziała, że „potrzeby rosną lawinowo” i dodała: „w tej chwili kolejny etat czy 2 etaty oczywiście w pewnym sensie to

skróż, natomiast to nie będzie tak, że ta pomoc będzie za miesiąc czy za 2". Największe zapotrzebowanie mają na psychologów.

Radna Barbara Dziuk stwierdziła, że byłoby zasadne przyjęcie przez Komisję wniosku do Zarządu Powiatu o rozważenie możliwości zwiększenia etatu o 1 psychologa czy 2 psychologów. Po czym zapytała Dyrektora PPP-P jakie są potrzeby w tym zakresie.

Dyrektor PPP-P odpowiedziała: „my w tej chwili mamy 1 psychologa od lutego”.

Radna Barbara Dziuk przerwała wypowiedź przedmówczyni pytając: „2 etaty, tak?”.

Dyrektor PPP-P odpowiedziała: „no na ten moment tak”.

Naczelnik KNZ powiedziała, że Zarząd Powiatu widzi ten problem tylko, że ten problem nie dotyczy tylko i wyłącznie tej Poradni, bo jest to „problem ogólnopolski”. Pojawiają się nowe przepisy, które nakładają kolejne zadania i nikt nie zauważa tego, że te poradnie „nie mogą rozrastać się w nieskończoność”. Zarząd zauważył ten problem i już zwiększył skład osobowy PPP-P o 1 etat i od lutego jest więcej o jednego psychologa.

Radna Barbara Dziuk podkreśliła, że chodzi o problem społeczny, który narasta i osoby zatrudnione w PPP-P „nie są w stanie więcej przerobić niż ten limit na dany miesiąc”. Dlatego uważa, że należy dokonać zwiększenia liczby etatów i Komisja będzie o to wnioskować. Stwierdziła, że budżet Powiatu jest w dobrej kondycji i widząc oczekiwania społeczne jest taka możliwość żeby Komisja wystąpiła o zwiększenie liczby etatów. Dodała: „chcemy zwiększyć o 2 etaty, czy to będą 2 etaty czy półtora etatu czy 1 etat to już Zarząd zdecyduje”. W tej sprawie złoży również interpelację. Dodała: „jesteśmy Komisją po to żeby wysłuchać potrzeby Państwa i wspomóc głos Państwa”.

Dyrektor PPP-P powiedziała, że jest jeszcze drugi problem, bo muszą się gdzieś pomieścić i omówiła jak obecnie wygląda sytuacja dotycząca pomieszczeń.

Radna Barbara Dziuk zwróciła uwagę, że jest niżej demograficzny i można byłoby skorzystać z pewnych budynków.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy w CZP pracują psychologowie czy tylko psychiatrzy.

Kierownik CZP odpowiedział, że „w CZP w Poradni Zdrowia Psychicznego dla dzieci i młodzieży” do tej pory działalność opierała się na psychiatrach i psychoterapeutach. Psycholog miał 2-3 wizyty diagnostyczne i potem nie miał uprawnień do udzielania świadczeń w tym „produkcie”. Teraz pojawiła się „furtka” i mogą wrócić do terapii psychologicznej. Po czym wskazał na rolę rezydentów we wzroście liczby porad i omówił specyfikę pracy z pacjentem opartej na cyklu spotkań.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy CZP i PPP-P współpracują ze sobą.

Dyrektor PPP-P odpowiedziała, że ich działania w pewnym sensie się uzupełniają. Gdyby zapytać czym zajmuje się Poradnia to odpowiedź brzmi prowadzeniem diagnoz. Kiedyś w PPP-P terapii psychologicznych było więcej prowadzonych i więcej bezpośrednich zajęć z dzieckiem czyli również terapii pedagogicznych i było więcej wyjść w teren i działań na terenie szkół czyli warsztatów, prelekcji, pogadarek. W tej chwili głównie są skupieni na diagnozie. Odnosząc się do kwestii współpracy powiedziała m.in., że diagnoza psychologiczna jest też przeprowadzana w CZP, natomiast diagnoza pedagogiczna, która jest im potrzebna do wydania dziecku opinii czy orzeczenia w CZP nie jest prowadzona.

Radna Barbara Dziuk powiedziała, że warto byłoby sporządzić zestawienie z podziałem na poszczególne gminy, z których gmin pochodzą dzieci korzystające z PPP-P i dodała: „można by jakby poprosić Gminę żeby też partycypowała w jakichś działaniach finansowych”.

Dyrektor PPP-P odpowiedziała, że póki co poradnie są obsługiwane przez systemy teleinformatyczne, które nie pozwalają na takie łatwe „manipulowanie” danymi. Klientem poradni jest dziecko/uczeń, więc żeby stworzyć statystykę ile orzeczeń przypada na daną gminę, to konieczne byłoby „te 2 500 dzieci z ubiegłego roku ręcznie sprawdzić w bazie z jakiej szkoły było i jakiego rodzaju dokument dla niego został wydany”. Cały czas czekają na obiecany od 10 lat nowy system, natomiast „na ten moment jest cisza w tym temacie”.

Radna Barbara Dziuk powiedziała: „taki też mi się pomysł zrodził, bo teraz będzie cyfryzacja naszego Powiatu możliwe, że tutaj Państwo byście mogli na te pieniądze też liczyć, nie wiem jak tam w projekcie było, jaki zapis”. Po czym powiedziała, że proste rozwiązania są zawsze najlepsze i można stworzyć zestawienie w excel’u, bo taka statystyka, z której gminy najwięcej jest tych orzeczeń byłaby przydatna. Dodała: „a wiem też od rodziców, że wiele rodziców też prywatnie idzie do psychologów po orzeczenia”. Zwróciła uwagę, że często nie są to rodziny zamożne. Stwierdziła, że „coś trzeba zrobić i to usprawnić”.

Dyrektor PPP-P zwróciła uwagę, że możliwość wydawania decyzji administracyjnych czyli orzeczeń i opinii o wczesnym wspomaganie rozwoju mają wyłącznie publiczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne. Dodała: „czyli w naszym powiecie to jesteśmy tylko i wyłącznie my”. Natomiast rodzic ma prawo zgłosić się do komercyjnej poradni czy gabinetu gdzie zostanie wykonana diagnoza psychologiczna i wówczas zgłasza się do nich z kompletem dokumentów. O potrzebie kształcenia specjalnego z uwagi na określoną niepełnosprawność decyduje „zespół orzekający”.

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie następujące wnioski:

- 1) w sprawie przygotowania statystyk dotyczących przemocy oraz zdarzeń utraty zdrowia i życia w szkołach powiatowych (załącznik nr 5).

Wyniki głosowania: obecnych – 3, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Komisja przyjęła wniosek.

- 2) w sprawie zwiększenia w PPP-P liczby etatów o 2 etaty psychologiczne oraz rozważenie możliwości zmiany lokalizacji w celu zapewnienia więcej pomieszczeń do prowadzenia działalności (załącznik nr 6).

Wyniki głosowania: obecnych – 3, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Komisja przyjęła wniosek.

Ad 4)

Przewodnicząca Komisji poddała pod głosowanie protokół nr 21/26 z posiedzenia Komisji w dniu 11 lutego 2026 roku.

Wyniki głosowania: obecnych – 3, „za” – 3, „przeciw” – 0, „wstrzymało się” – 0, nie głosowało – 0. Protokół został przyjęty.

Ad 5)

Przewodnicząca Komisji poinformowała, że na skrzynki e-mailowe członków Komisji została przesłana odpowiedź na wniosek Komisji przyjęty na posiedzeniu w dniu 11 lutego 2026 roku w sprawie przedstawienia analizy z przeprowadzonych w związku z akredytacją ankiet satysfakcji pacjenta za rok 2025 w WSP S.A.

Porządek posiedzenia Komisji został wyczerpany. Na tym zakończono posiedzenie Komisji.

*Przewodnicząca Komisji ds. Ochrony Zdrowia, Rodziny i Spraw Społecznych*

*(-) Monika Oleś*